Pełna sala na jubileuszu "Świtezianki"

Jubileusz Świtezianki

"Kaziuki wileńskie", represja, wojna, zwycięstwo i patriotyzm, wszystko to złożyło się na jubileuszowy koncert poświęcony 35 – leciu Zespołu Pieśni i Tańca „Świtezianka" z wileńskiej Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego.

Koncert rozpoczął obrazek „Kaziuki wileńskie" nawiązujący do przedwojennej historii Polski i Litwy. Oczywiście nie zabrakło polek i „obwarzanków". Następnie widz wolno, poprzez recytacje z dramatyczną muzyką w tle, został wprowadzony w czasy represji i wojny.

Tym samym rozpoczął się blok tańców nowoczesnych, które przy pomocy rekwizytów (czerwona płachta), specyficznego oświetlenia (z żalem muszę zaznaczyć, że tylko w tym momencie wykorzystanym), jak też wspaniałej choreografii i reżyserii, przekazały widowni bezsens wojny, który odczuł każdy na sali.

Scena z wyrywaniem dziecka od matki przez „nazistę/czekistę" wycisnęła nie jedną łzę z oka publiczności. Apogeum bloku „nowoczesnego" było przeobrażenie czerwonej płachty, symbolizującej krew i cierpienia, w kolory polskiej i litewskiej flagi, wiszących bezkonfliktowo obok siebie.

Publiczność takie rozwiązanie spotkała owacjami.

„Jestem Litwinką, nie rozmawiam po polsku. Reżyser tłumaczyła mi, co chce powiedzieć, jaki jest charakter tego bądź innego obrazku,więc próbowałam to przedstawić. Dziękuję uczniom, tancerzom, nauczycielom, którzy pomagali mi w obcowaniu, w realizacji tego projektu" - powiedziała PL DELFI Jurgita Jurgaitienė, choreograf bloku tańca nowoczesnego.

Natomiast Beata Kowalewska, reżyser i scenarzysta widowiska, podkreśliła, że najcięższym było utrzymanie myśli przewodniej.
„Staraliśmy się uniknąć odrębnego przedstawienia tańców i piosenek. Staraliśmy się utrzymać ciągłość podczas całego przedstawienia. Wybraliśmy motyw patriotyczny, nie ograniczając się polskością czy też inny narodem. Wybraliśmy okres zarówno trudny dla Polaków, Litwinów jak i każdego narodu, który ucierpiał w czasie wojny, represji. Myślą przewodnią była pamięć, zachowanie pamięci, wiecznej pamięci" - refleksjami po zakończeniu koncertu z PL DELFI podzieliła się Kowalewska

Blok zwycięstwa nad siłami zła czyli blok folklorystyczny zakończył koncert jubileuszowy. Tańczyli i śpiewali, jak się wydaje, uczniowie całej szkoły, bo grupy zmieniały tak często, że nie było mowy o przebieraniu się czy nawet odpoczynku. Oczywiście, publiczność zauroczyły tańczące maleństwa, bez żadnej tremy wychodzące do mikrofonu na solo. Podkreślić należy też kunszt starszej grupy, której zdolności z pewnością zauważyli choreografowie renomowanych, dorosłych zespołów wileńszczyzny.

„Jest ciężko dopóki się nie odbył koncert, a później już cały ciężar gdzieś odpływa i zostaje tylko radość. Najtrudniejszym jest zdyscyplinowanie, motywacja młodzieży. Wytłumaczenie im znaczenia polskości, uzmysłowienie sensu tego czym się zajmujemy, do czego ich wciągamy" - tłumaczyła PL DELFI Teresa Andruszkiewicz, choreograf zespołu, odpowiedzialna za tak zwaną „czarną robotę".

Pierwszym kierownictwem zespołu „Świtezianka" byli Władysław Korkuć i Krystyna Bogdanowicz, która w ciągu tych 35 lat nie opuściła zespołu i do tej pory jest kierownikiem zespołu.

„Sukces zespołu opiera się na byłych zespolakach, byłych uczniach. Na ich zapale, na ich po prostu „wariactwie". Cieszę się, że udało się im to przekazać, a teraz oni robią to samo. Cieszę się, że te 35 lat nie poszły na marne. Cieszę się, że nasza praca jest komuś potrzebna. Tancerz, który potrafi tańczyć ludowe tańce, zatańczy dowolne inne" - podkreśliła Bogdanowicz.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.